

Dziś w numerze:

Jedność w praktyce
 Patenty niemieckie — ważną częścią odszkodowań
 Zapowiedź nowej kampanii antyrządowej w łonie Partii Pracy
 Proces kata Oświęcimia — Hoessa
 Sport

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROR III Nr 82 (669)

LUBLIN

Poniedziałek

24. III. 1947

DZIS 6 STRON

CENA 3 ZŁ

Z obrad Konferencji Moskiewskiej

MINISTROWIE DEBATUJĄ nad tymczasowym ustrojem politycznym Niemiec

Mołotow wysuwa propozycje dotyczące formy i zasięgu tymczasowej organizacji politycznej Niemiec

MOSKWA, (PAP). Dzisiejsze posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, na którym przewodniczył Bevin, trwało dwie i pół godziny. Dłuższe oświadczenie o tymczasowej organizacji politycznej Niemiec złożył szef delegacji radzieckiej Mołotow:

Przystąpiliśmy do rozpatrzenia zagadnienia tymczasowej organizacji politycznej Niemiec. W związku z tym wypadnie nam również poruszyć sprawę ustroju państwowego Niemiec. Znaczna część terytorium ZSRR uległa wrogiej okupacji z niezliczonymi okrucieństwami, jakich dopuszczała się armia hitlerowska, z gwałtami nad ludnością cywilną i ogromnymi zniszczeniami i zrujnowaniem wielu milionów obywateli radzieckich. Korzystając ze wszystkich współczesnych środków uzbrojenia, Hitler nie cofał się przed niczym prowadząc swą zbrodniczą wojnę w celu wytepienia naszego narodu. Wiadomo również, że na najazd ten naród radziecki odpowiedział druzgocącym kontratakiem i bezlitosnym rozgromieniem Niemców - okupantów. Tym niemniej rząd sowiecki podobnie jak i cały naród radziecki nie kieruje się w stosunku do Niemiec i do narodu niemieckiego uczuciem zemsty. My nie uitożsamiamy narodu niemieckiego z hitlerowskimi Niemcami, jednak nie może zwolnić narodu niemieckiego od odpowiedzialności za agresję niemiecką. W Związku Radzieckim odnoszono się zawsze z pogardą do ideologii niemieckich rasistów, uważając ją za godną ludożerców, a nie cywilizowanych ludzi. Z drugiej strony potępienie w czambu! całego narodu niemieckiego, podobnie jak każdego innego narodu, uważane jest w Związku Radzieckim tylko za jedną z oznak rasizmu. Teraz, po rozgromieniu hitleryzmu, kiedy kontrola nad Niemcami spoczywa w ręku mocarstw sojusznicznych, odpowiedzialność za dalsze losy Niemiec pada przede wszystkim na te mocarstwa. Stoi przed nimi zadanie dopomóc Niemcom, które starają się wkroczyć na nową drogę w przekształceniu się w pokojowe państwo demokratyczne i nie dopuścić do odrodzenia Niemiec jako siły agresywnej. Rząd radziecki nie uważa, że robi się w tym kierunku wszystko co potrzeba. Nie można powiedzieć, żeby demilitaryzacja jak i demilitaryzacja Niemiec była real-

zowana obecnie w znakomitej zgodzie z uchwałami, powziętymi przez sojuszników. Jednakże uważamy, że jedynie na drodze rzeczywistej demilitaryzacji Niemiec wraz z przeprowadzeniem ich demilitaryzacji, można osiągnąć zamierzony cel —

przekształcenie Niemiec w państwo pokojowe i demokratyczne, które z czasem zajmie dostojne miejsce wśród milijonów wolnych narodów. Inne drogi mogą doprowadzić jedynie do tych, czy innych chwilowych, nietrwałych sukcesów, nie mogą jed-

nak służyć realizacji naszego zasadniczego celu niedopuszczenia do tego, by w centrum Europy powstało znowu ognisko najbardziej niebezpiecznej agresji w postaci odrodzonych militarystycznych Niemiec.

(Dokończenie na str. 2-iej)

Po kryzysie we Francji

Stanowisko partii komunistycznej pokrzyżowało nadzieje reakcji

PARYŻ, (PAP). — W kołach obserwatorów zagranicznych zauważa się, że zażegnany ostatecznie we Francji kryzys rządowy ujawnia grę sił politycznych, których motywy działania wykraczają poza problem Indochin i dotyczą w znacznym stopniu wewnętrznej sytuacji kraju jak i jego roli na arenie międzynarodowej. Po przednie oświadczenia francuskich mężów stanu są zgodnie z tym, że podobny militarny Indochin w obecnym stanie rzeczy wymagałby zmobilizowania dwóch roczników i kredytów w rozmiarze któryby zachwiał równowagę finansową Francji, że nie może za tym być brany poważnie w rachubę. Twierdzi się, że zdymisjonowanie b. wysokiego komisarza Francji w Indochinach admirała D'Argen-

lieu, rzecznika polityki silnej ręki i ignorowania rządu Vietnamu pod przewodnictwem Ho-Chi-Mincha, który głosi demokratyzowanie i unifikację Indochin w ramach Związku Francuskiego był tego oczywistym dowodem. Podkreśla się, że w toku ostatniej dekady w parlamencie nawet ci mówcy, którzy wypowiedzieli się za uchwaleniem kredytów wojskowych potępili metody kolonialne i głosili konieczność polityki porozumienia. Nie jest jednak wykluczone, że pewnym elementem awanturniczym chodziło o wywołanie za wszelką cenę kryzysu we Francji w chwili rokowań moskiewskich i sprowokowanie opuszczenia Moskwy przez ministra Bidault, który — jak wiadomo — jest zwolennikiem stanowczej

polityki wobec Niemiec i utrzymania jedności sojuszniczej.

Jest prawdopodobne, że elementy te liczyły się z tym, że na ile sprawy indochińskiej nastąpić może opuszczenie rządu przez komunistów, którzy jak wiadomo opowiadają się stanowczo przeciwko kontynuowaniu akcji wojskowej w Indochinach, jako sprzecznej ich zdaniem z interesami Francji. Hipotezę tę potwierdza zbieżność szeregu akcji o charakterze dywersyjnym jak zakończenie niedawno strajku prasowy i wykryty ostatnio spis kagulardów jak również pewne posunięcia zmierzające do rozpięcia inflacji. Znamienna jest, że w łonie partii radykalnej grupa zbliżona do generała de Gaulle z byłym ministrem Plevenem na czele wywierała do ostatniej chwili silny nacisk w kierunku wycofania z rządu ministrów radykalów co by spowodowało kryzys.

Komentatorzy bez różnicy poglądów oceniają decyzję komunistów jako podyktowaną troską o utrzymanie rządu francuskiego w obecnym momencie doniosłych narad międzynarodowym, zgodnie z interesem powszechnego bezpieczeństwa i pokoju.

Wicemarszałek Sejmu tow. Szwalbe w Lublinie

Wczoraj o godz. 16 rozpoczęła się w sali WRN wspólna konferencja aktywu Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej. W konferencji wzięli udział Wicemarsza-

lek tow. Szwalbe oraz posłowie Dąbek, Klecha i Chodkiewicz.

Sprawozdanie z odbytej konferencji podamy w jutrzejszym numerze naszej gazety.

Komendant obwodu NSZ ujawnia się

ŁÓDŹ, (PAP). Wczoraj do Komisji Amnestyjnej w Łodzi zgłosił się Marian Kozłowski komendant obwodu „Bałtyk” Okręgu NSZ w woj. olsztyńskim. Marian Kozłowski zdecydował ujawnić się pod wpływem księdza Franciszka Piwowarskiego z Wielunia.

Miał on trzy pseudonimy: „Przemysław”, „Lech” i „Dąbrowa”. Pod dowództwem jego znajdowało się parę tysięcy ludzi. Po przeprowadzeniu formalności ujawnienia Kozłowski wydał rozkaz do swoich

podkomendnych, nawołując do zgłaszania się w komisjach amnestyjnych. Rozkaz ten podajemy poniżej.

„Żołnierze! Chyląc czoła przed wielką i świętą ofiarą, przelanej krwi narodu polskiego w walce z hydrą germańską, w pełnym poczuciu odpowiedzialności za los powierzonych mi ludzi, polecam podległym mi żołnierzom Okręgu „Bałtyk” ujawnić się.

Dzisiaj, gdy rząd Polski Demokrytycznej wyciąga do nas rękę przez uchwalenie ustawy

amnestyjnej, wobec groźby odrodzenia się krwawej bestii niemieckiej, jednocześnie wobec konieczności jasnego ustosunkowania się do naszej obecnej rzeczywistości, wzywam wszystkich mych kolegów i podległych mi żołnierzy do zaniechania walk wewnętrznych i do podjęcia pracy dla dobra narodu i państwa.

(—) Przemysław — Lech Dąbrowa

Komendant Okręgu „Bałtyk” 29 olsztyńskiego.

Generalissimus Stalin obywatelem honorowym Rumunii

BUKARESZT, (SAP). — Na wniosek prezydenta Rumunii, Petro Grozy, Generalissimus Stalin został mianowany honorowym obywatelem Rumunii. Decyzja została powzięta przez radę ministrów jednogłośnie.

Jednocześnie za usługi oddane Rumunii, wiceminister Wyszynski został udekorowany orderem Karola I. Jest to jedna z najwyższych odznak rumuńskich.

Wykonawca wyroku na Mussolinim ujawnia swe nazwisko

RZYM, (SAP). Komunikat sekretariatu włoskiej partii komunistycznej, ogłoszony w „Unitas”, donosi, że pułkownik Valerio, który zgładził Mussoliniego, nazywa się Walter Audisio i jest aktywnym komunistą. Komunikat zaznacza, że płk. Valerio zachował incognito, zgodnie z instrukcjami partyjnymi, lecz wobec kampanii prowadzonej przez reakcjonistów i neo-faszystów, dalsze jego milczenie mogłoby być uważane jako chęć ukrycia się. Płk. Valerio będzie przemawiał w niedzielę do ludności Rzymu.

Partie demokratyczne Saary za połączeniem gospodarczym z Francją

PARYŻ. — Partie chrześcijańsko - demokratyczna oraz socjal - demokratyczna Zaglebia Saary w telegramie, wystanym na konferencję w Moskwie domagają się przyłączenia do Zaglebia Saary Francji pod względem ekonomicznym.

Telegram podkreśla, iż połączenie gospodarcze Saary z Francją jest życzeniem większości wyborców Saary, oraz stanie się niewątpliwie jedną z podstaw utrzymania pokoju europejskiego.

Sprawa opublikowania pełnych tekstów umów Jałtańskiej i Poczdamskiej

WASZYNGTON, (PAP). Departament Stanu podał do wiadomości, że w ciągu najbliższych kilku dni zostaną opublikowane pełne teksty umów z wartych w Jałcie i Poczdamiu. Umowa jałtańska została zawarta w lutym 1945 r i przewidywała doprowadzenie siłą do bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, określała strefy okupacyjne, planowała wspólną akcję w wywołanej Europie i Organizacie Narodów Zjednoczonych.

Przedstawiciele rządu austriackiego wezwani na Konferencję Moskiewską

WIEDEN, (SAP). — Rząd austriacki otrzymał oficjalne zaproszenie na Konferencję Moskiewską.

Do Moskwy udadzą się dr. Gruber, minister spraw zagranicznych oraz Krauland, minister planowania gospodarczego.

Jedność w praktyce

Ostatnio odbyła się w Katowicach wielka narada aktywnego partyjnego Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej woj. śląsko-dąbrowskiego, poświęcona współpracy obu partii. Chcemy zwrócić uwagę na rzeczowy, realny ton powziętych na tej naradzie uchwał, na konkretne wskazania, jakich udzieliła narada organizacjom terenowym swego województwa. Woj. śląsko-dąbrowskie — to teren, gdzie współpraca obu partii robotniczych niejednokrotnie narażona była na trudności. Tym bardziej podkreślenia godny jest ten, ożywiony duchem ścisłej współpracy, charakter konferencji katowickiej.

Katowice nie są tu jedyne. Podobne konferencje odbyły się w całym niemal kraju. Bydgoszcz, Lublin, Łódź, oto kilka tylko najważniejszych miejscowości, w których w ostatnich dniach odbyły się wspólne zebrania i konferencje. Na Śląsku akcja wspólnych zebrań obejmuje miasta powiatowe i większe ośrodki pracy. Wszystkie te dane świadczą, że przez widziana przez umowę jednolitego frontu współpraca obu partii w terenie, w dotychczasowych organizacjach — powiatowych, miejskich, gminnych — stopniowo wchodzi w praktykę, w na- wyk organizacyjny.

Nie chcemy uprawiać taniego optymizmu. Wiemy dobrze, że w terenie istnieje jeszcze gdzieś trudności. Istnieją i muszą istnieć. Aktyw terenu obu naszych partii posiada bowiem swoją przeszłość swój odrębny charakter, swoje tradycje i przyzwyczajenia, swoje sympatie i uprzedzenia. Poza wszystkim — grają nie-raz rolę osobiste ambicje, osobiste antagonizmy, nawet czasem — osobiste interesy. Wszędzie wyrównuje się, wygładza dostosowuje się do siebie tylko powoli, z tarcamy, z takimi czy innymi nieporozumieniami, konfliktami, zatargami. A wróg tylko czyha, by wbić się klinem między nas, by wykorzystać każde nieporozumienie nie dla wytwarzania pozorów jakiegoś konfliktu pomiędzy naszymi partiami. Gdzieś, na krótką metę, w poszczególnych punktach może mu się to nawet udać.

Ale w tym rzecz, że tylko na krótką metę i w bardzo ograniczonym zasięgu. Bo obiek-

tywne położenie kraju, obiektywne położenie klasy robotniczej dyktuje utrzymanie, pogłębienie, zacieśnienie jednolitego frontu jako najwyższy nakaz racji stanu Polski Ludowej, racji stanu polskiego proletariatu. Jednolity front — to dziś nie tylko idea, nie tylko porozumienie przywódców, o-

bu partii, nie tylko wspólny program na dzień dzisiejszy i jutrzejszy. To rzeczywistość realna i niezmienna, to praktyka działalności całej klasy robotniczej, działalności, na której opiera się wszystko, co dzieje się w Polsce. Zebrania terenowe, o których mówimy świadczą, że znajdujemy się

właśnie w okresie pogłębienia i zacieśnienia jednolitego frontu w terenie, w średnich ogniwach organizacyjnych, że stwarzamy nowe formy jednolitego frontu tam, gdzie dotychczasowe jeszcze nie wystarczyły.

W tym leży doniosłe znaczenie tych zebrań.

Plany Stanów Zjednoczonych w sprawie Grecji

NOWY JORK, (PAP). W sobotę dnia 22 bm. „New York Times“ w depeszy z Waszyngtonu opublikował zasady polityki Stanów Zjednoczonych w Grecji. Są one następujące:

1) Stany Zjednoczone uznają, że utrzymanie niepodległości Grecji jest ważne dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych;

2) Stany Zjednoczone odno-

się przychylnie do utrzymania granic Grecji z roku 1939 i nie popierają pretensji Grecji do północnego Epiru, jednakże przychyliła się do życzenia Grecji poruszenia tej kwestii na Radzie Ministrów spraw zagranicznych,

3) Stany Zjednoczone popierają rozwój wolnej strefy pod zarządem greckim w porcie Salonikach jako handlowego punktu wyjściowego na morze Egejskie dla Bułgarii i Jugosławii;

4) Stany Zjednoczone nie mają zamiaru domagać się zmian rządu greckiego, jednakże będą wzywały, aby dłożono wszelkich starań w celu rozszerzenia podstaw rządu tak, aby składał się on z przedstawicieli wszystkich partii;

5) Stany Zjednoczone popierają rozszerzenia greckie do Cypru.

Rezolucja EAM w sprawie morderstwa Zevgosa

MOSKWA. — Agencja Tass donosi, iż wychodzący w Atenach dziennik „Risopastis“ opublikował rezolucję centralnego komitetu EAM w sprawie morderstwa, dokonanego na członków centralnego komitetu greckiej

partii komunistycznej Zevgosie. — Rezolucja stwierdza, iż morderstwo dokonane podczas pobytu w Salonikach członków komisji śledczej ONZ i ministra bezpieczeństwa jest wyzywaniem racjonalnym ONZ i wykazuje, że rząd

grecki utracił zupełnie poparcie szerokich mas ludności. Morderstwo dokonane na Zevgosie przyczyni się do wzmocnienia sił opozycji, które będą walczyły aż do osiągnięcia swoich celów — wolności i demokracji.

Nie można osiągnąć pokoju za pomocą gróźb

Przemówienie Alberta Einsteina

LONDYN, (PAP). Znakomity uczeń Albert Einstein wygłosił w piątek dnia 21 b. m. w Londynie odczyt dla studentów, w którym oświadczył, że nie ma na całej ziemi miejsca zabezpieczonego przed bombami atomowymi i ten fakt stwarza konieczność zabezpieczenia po-

koju przez rząd światowy, rozwiązujący wszystkie konflikty między narodami. „Rząd światowy musi być oparty na konstytucji zatwierdzonej przez rządy i narody — powiedział Einstein. Rzeczywista siła spoczywa obecnie w rękach kilku państw. Rozwiązaniem realne-

go zagadnienia jest porozumienie na wielką skalę między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Nie można osiągnąć trwałego pokoju za pomocą gróźb, lecz jedynie przez stworzenie wzajemnego zaufania. Porozumienie gospodarcze między narodami uzależnia wzajemnie od siebie los narodów“.

Narody Azji organizują się przed Konferencją Wszechazjatycką

NOWY JORK, (PAP). Konferencja Wszechazjatycka, która odbędzie się w New Delhi w dniach 23 marca do 2 kwietnia br. z udziałem 200 delegatów z 25 krajów azjatyckich, wzbudziła — zdaniem korespondentów prasy amerykańskiej — ogromne zainteresowanie w Indiach i innych krajach azjatyckich. Konferencja, zorganizowana przez indyjską radę do spraw światowych pod przewodnictwem Pandit Nehru, będzie omawiała sprawy gospodarcze, społeczne i kulturalne, stawiając sobie za cel: przegląd sytuacji Azji w świecie powojennym, wymianę poglądów na sprawy wspólne wszystkim krajom azjatyckim oraz rozpatrzenie sposobów i środków, które doprowadzą do zacieśnienia więzów między tymi krajami.

W związku z tym kraje azjatyckie wysłały na konferencję swych najwybitniejszych uczonych, pedagogów, administratorów i finansistów. Ogółem reprezentowanych jest 40 instytucji naukowych. Między innymi delegacje

swe wysłały Mongolska Republika Ludowa, Tybet, Afganistan, Bostan, Nepal i 5 republik azjatyckich, wchodzących w skład Związku Radzieckiego. W konferencji nie wezmą jedynie udziału Korea i Japonia, które nie uzyskały zezwolenia na wysłanie delegacji. Według opinii, panującej w New Delhi, konferencja będzie miała znaczenie sięgające daleko poza sprawy gospodarcze, społeczne i kulturalne.

Korespondent „New York Times“ donosi, że prasa indyjska uważa konferencję za symbol nowego porządku w Azji i ma znaczenie dla stanowiska Indii w tym nowym ładzie. Trudno jest przewidzieć — pisze korespondent — jaki obrót przyjmą obrady konferencji w związku z obecnością delegatów żydowskich i arabskich organizacji palestyńskich, republiki indonezyjskiej, republiki indochińskiej, Egiptu, Burmy, Syjamu itp. Porządek obrad konferencji obejmuje sprawy, które mogą wywołać kontrwersję jak np. ruchy wolnościowe Indii, Burmy,

Malaj i Indochin, konflikty rasowe, migracje międzyazjatyckie, porzucenie gospodarki kolonialnej oraz zagadnienia z dziedziny pracy i rolnictwa.

Zjednoczenie organizacji robotniczych w Japonii

(RAP). W pierwszej połowie marca na konferencji 150-ciu przedstawicieli 38 największych japońskich związków zawodowych została przyjęta uchwała o powołaniu Rady Narodowej Związków Zawodowych Japonii jako „organu na rodowego jednolitego frontu robotniczego“.

W skład Rady weszli Japoński Kongres Przemysłowych Związków Zawodowych — 1.700 tys. członków, Japońska Federacja Pracy — 850 tys. członków, Japoński Kongres

Z Konferencji Moskiewskiej

Istnieją plany zlikwidowania Niemiec jako samodzielnego państwa. Jedne zmierzają do tego celu prosto innymi drogami. Związek Radziecki nie pochwała planu zlikwidowania Niemiec jako samodzielnego państwa oraz uważa ten projekt za historycznie bezpodstawny i nie zgodny z interesami narodów dążących do trwałego pokoju. W dniu zwycięstwa nad Niemcami, 9 maja 1945 roku generalissimus Stalin zwrócił się do narodu. W orędziu tym były słowa: „Związek Radziecki obchodzi zwycięstwo, lecz nie zabiera się do rozczłonkowania ani likwidacji Niemiec“. Takie jest stanowisko ZSRR.

Nie można unicestwić Niemiec jako państwa, ani przekształcić bardzo rozwiniętych przemysłowo Niemiec w kraj pozbawiony przemysłu, zacofany. Realizacja takiego stanowiska nie tylko sprzeczna jest z interesami odbudowy ekonomiki europejskiej i całego gospodarstwa pokojowego, lecz doprowadziłoby do rozstroju życia politycznego Niemiec, co zagroziłoby powszechnemu pokojowi i spokojowi.

Gdy broni się teraz idei federalizacji Niemiec, motywuje się to zwykle koniecznością, osłabienia państwa niemieckiego. Uważa się to niemal za jedyny środek, by zapobiec odrodzeniu Niemiec jako siły agresywnej. Jednakże nie trudno udowodnić bezpodstawność takiego stanowiska. Należy przyznać, że federalizacja oczywiście osłabi Niemcy. Nie można tego negować. Federalizacja da chwilowe korzyści sojusznikom — zwycięzcom. Z punktu widzenia dnia dzisiejszego korzyści ta jest oczywista, jednakże jeśli podejmiemy do tej sprawy z perspektywą dnia jutrzejszego, to federalizacja stała się poważnym niebezpieczeństwem. O ile myśleć będziemy nie tylko o faktycznej korzyści na najbliższy okres ale spojrzmy naprzód, to żądanie federalizacji Niemiec nie jest usprawiedliwione z punktu widzenia interesów państw demokratycznych. Sojusznicy domagając się federalizacji Niemiec, mogą podważyć zaufanie do swej polityki w narodzie niemieckim. W tym wypadku idea jedności Niemiec, która — jak widać — jest wrogiem narodowi niemieckiemu, zostanie przekazana w ręce militarystów niemieckich, dążących do odbudowy Niemiec jako kraju militarystycznego, panującego nad innymi narodami. Proklamowanie przez sojuszników dążeń do federalizacji doprowadzi do tego, że militarysty staną na czele ruchu dążącego do zjednoczenia Niemiec i usiłować będą opanować naród niemiecki w swoich interesach. Głównie podnieście idea rewolucji, rozbiłyśmy szowinizm, który posiada w Niemczech tak podatny grunt i wytworzą się warunki dla pojawienia się nowych Bismarcków lub nowych Hitlerów.

Podpisanie umowy handlowej pomiędzy Czechosłowacją a Norwegią

PRAGA, (PAP). W piątek dnia 21 bm. podpisano w Pradze umowę handlową pomiędzy Czechosłowacją a Norwegią. Norwegia będzie dostarczała ryby, oleje i minerały w zamian za cukier, kaolinę, budulec i wyroby przemysłowe.

Sprawa wyboru prezydenta USA

WASZYNGTON, (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Izba Reprezentantów uchwaliła projekt ustawy, stwierdzający, że „nikt nie może być więcej niż 2-krotnie wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych“.

Następna klauzura postanawia, że osoba, która wykonywała urząd prezydenta w związku z niemożnością dopełnienia kadencji przez wybranego prezydenta, dłużej niż 2 lata, może być tylko raz jeszcze wybrana prezydentem. Ustawa ta nie będzie się odnosiła do prezydenta Trumana, który objął władzę po prezydencie Rooseveltcie zanim jeszcze projekt tej ustawy był złożony. Ponieważ ustawa będzie potraktowana jako zmiana konstytucji, musi być zatwierdzona przez Zgromadzenie Ustawodawcze 3/4 Sta-

PATENTY NIEMIECKIE ważną częścią odszkodowań

MOSKWA. — „Prawda” na wiążąc do oświadczenia Bevina na Radzie Ministrów spraw zagr., że wszystkie patenty niemieckie zdobyte przez armię angielską i amerykańską publikuje się w Anglii oraz Stanach Zjednoczonych i udostępnia wszystkim, stwierdza, że patenty publikowane przez amerykańskie ministerstwo handlu i brytyjską służbę informacji, stanowią minimalną część zdobytych patentów. Przy tym opublikowano je bez ujawnienia procesu technologicznego oraz bez wykresów, co całkowicie uniemożliwia ich wykorzystanie. Wszystkie patenty i wynalazki niemieckie — zdaniem „Prawdy” — posiadające chociażby minimalną wartość, uznano za tajemnicę wojskową. Najważniejsze więc patenty i wynalazki niemieckie zachowane są nadal w tajemnicy i mogą być wykorzystane tylko przez przedsięwzięcia angielskie i amerykańskie. Druga strona medalu polega na tym, że patenty te stanowią olbrzymie źródło dochodu dla monopoli angielskich i amerykańskich oraz bardzo ważną część reperatury niemieckich.

„Prawda” przytacza następujące fakty: W ręce jednych tylko okupacyjnych władz amerykańskich wpadło przeszło 220 tysięcy patentów i wynalazków. Czasopismo amerykańskie „Harper's Magazine” stwierdza, że należy opracować przeszło milion dokumentów, zawierających wszystkie tajemnice przemysłu niemieckiego od przyborów umożliwiających widzenie w ciemności do sposobów konserwowania artykułów żywnościowych.

Zdaniem dziennika, 750 tysięcy dokumentów stanowią patenty wojskowe, przy czym 2/3 z nich stanowią wynalazki w dziedzinie budowy samolotów oraz lotnictwa. „Prawda” powołuje się również na angielski dziennik „Times” który stwierdził, że w Anglii przeszło 10 tysięcy pracowników technicznych opracowało 3.400 sprawozdań, dotyczących się przemysłu niemieckiego. Przemysł angielski i amerykański, wykorzystując niemieckie wynalazki i patenty wykonuje miesiąc

nie 80 tysięcy zamówień, a przypływ nowych zamówień wynosi tysiąc dziennie.

„Prawda” przytacza również wypowiedzi niemieckich dzienników w tej sprawie. Tak np.: „Wiesbadener Kurier” donosi, że Stany Zjednoczone i Anglia wykorzystują wynalazki niemieckie w dziedzinie energii atomowej, chłodnego walcowania metali, produkcji syntetycznej włókien, benzyny i gumy oraz w dziedzinie elektrotechniki, fototechniki i konstrukcji rakiet o olbrzymiej szybkości.

Wartość tych wynalazków sięga wielu miliardów dolarów.

„Wall Street Journal” donosi, że w Stanach Zjednoczonych pracuje 250 uczonych niemieckich, a ministerstwo wojny chce powiększyć ich liczbę do tysiąca. „Prawda” stwierdza następnie, że prasa angielska ocenia wykorzystanie niemieckich patentów i wynalazków jako część reperatury niemieckich na rzecz Anglii. Tak np. dziennik „Mine Post” pisał: „Chodzi o częściową spła-

tę reperatury, których ostateczny rozmiar będzie ustalony w trakcie pokojowym z Niemcami. Ustalenie wartości patentów i wynalazków jest trudne ponieważ faktyczna wartość wynalazków zależy od stopnia wykorzystania. Niewątpliwie jednak stanowią one niezwykle cenne aktywa niemieckie”

„Niemieckie patenty — kończy „Prawda” — stanowią bardzo ważną część reperatury niemieckich, które dały już Stanom Zjednoczonym i Anglii niejedyn miliard dolarów”.

Zapowiedź nowej kampanii antyrządowej w łonie Partii Pracy

LONDYN, (PAP). — Według przewidywań kół politycznych stu lub więcej posłów Partii Pracy wypowie się przeciwko rządowi w następnej debacie parlamentarnej na temat polityki dysponowania przez rząd siłą roboczą w Wielkiej Brytanii. Debata ta ma odbyć się jeszcze przed świętami Wielkanocy.

Opozycja w łonie Partii Pracy wobec proponowanej przez rząd ustawy o służbie wojskowej, rośnie z każdym dniem, 68 posłów już podpisało poprawkę domagającą się bezwzględnego odrzucenia proponowanej ustawy rządowej. Nastrojów opozycji wzmacnia się i możliwe jest że znaczna część posłów, którzy nie będą chcieli wypowiedzieć się otwarcie przeciwko rządowi, powstrzyma się od głosowania. Koła rządowe są

wielce zaalarmowane szeroko zakrojoną rewoltą w łonie Partii Pracy. Aby zahamować rewoltę czynniki rządowe oświadczają, że nie cofną powziętych już decyzji i nie będą decydzi tych dyskutowały na zebraniu Partii Pracy, które ma odbyć się jeszcze przed debatą parlamentarną. Wśród posłów, którzy podpisali poprawkę antyrządową, figurują nazwiska dwóch członków zarządu Partii Pracy — posła J. Reeves i posłanki Bradock. Inni posłowie to ci sami, którzy od dawna już krytykowali politykę zagraniczną Bevina. Do obecnej opozycji przeciwko ministrowi Bevinowi dołączają się jeszcze nowe grupy, jak pacyfiści, którzy mają zastrzeżenia natury zasadniczej przeciwko służbie wojskowej oraz grupa posłów „byłych wojskowych”,

licząca 37 członków, którzy do magając się redukcji efektów, chcą jednocześnie daleko idących reform demokratycznych w armii brytyjskiej. Stanowisko tej grupy nie jest jeszcze jasne i uzależnione od samego przebiegu debaty parlamentarnej. Decydującym jednak czynnikiem w całej debacie będzie stanowisko związków zawodowych, które rozstrzygnie o tym, czy nowa ustawa parlamentarna i związana z nią polityka zagraniczna otrzymają większość parlamentarną czy też nie. Krytyczne stanowisko związków zawodowych wobec wymagań ministerstwa wojny, które — ich zdaniem — trzyma bezużytecznie około półtora miliona młodych, zdolnych do pracy ludzi, było już niejednokrotnie manifestowane. Związki zawodowe sądzą, że gdyby nie to olbrzymie zapotrzebowanie ludzi ze strony kół wojskowych, W. Brytania nie potrzebowałaby przeżyć tak ostrego kryzysu gospodarczego jaki ją nawiedził.

Katastrofa amerykańskiego samolotu Dakota

LONDYN. — Agencja Reute ra donosi z Chartumu, że w sobotę dnia 22 bm. amerykański samolot wojskowy typu Dakota uległ katastrofie między Asmalą i Addis Abebą. Na pokładzie samolotu znajdowało się 4 amerykańskich oficerów lotników, których nazwiska jeszcze nie ujawniono oraz 2 urzędników amerykańskiego De-

partamentu Stanu. Zgodnie z informacją otrzymaną przez ambasadę amerykańską w Kairze, 6 osób, znajdujących się na pokładzie samolotu, poniosło śmierć. Na miejsce katastrofy wyruszył w sobotę o świcie amerykański samolot wojskowy.

Przyczyny katastrofy nie są znane.

Zabójstwo prokuratora sądu denazyfikacyjnego

BERLIN, (PAP). — Ze Stuttgartu donoszą, że w sobotę rano został zamordowany w swoim mieszkaniu prokurator sądu denazyfikacyjnego w Wir-

tembergii i Badenii, Oehringen. Morderstwa dokonano dwóch zamaskowanych osobników, w obecności żony prokuratora. Zamordowany prokurator był jednocześnie przywódcą miejscowej partii komunistycznej. Otrzymał on ostatnio liczne listy z pogrozkami.

Diamenty wartości 2.000.000 dolarów skonfiskowano na „czarnym rynku”

(RAP). W wyniku przeprowadzonej na początku bieżącego tygodnia policyjnej obławy na osobników zajmujących się handlem czarnorynkowym w Brukseli, ujawniono istnienie tam — podobnie jak i w Antwerpii — diamentowej wymiennej czarnej giełdy. Wartość skonfiskowanych przez władze bezpieczeństwa diamentów sięga dwu milionów dolarów. Wśród znajdujących się w obrocie handlowym diamentów stwierdzono wiele okazów niezwykle cennych wartości, które w swoim czasie w niewyjaśniony sposób zginęły z brukselskiego muzeum.

Amerykańska prasa a zagadnienie kolonii

Imperialny kryzys Anglii był przedmiotem wielu artykułów amerykańskich publicystów. Rozważanie tego kryzysu poszło po linii wskazywania na konieczność włączenia się w te sprawy czynników USA. Obecnie zaś „New York Herald Tribune” i kilka innych pomniejszych pism z „New York Times'em” na czele poświęcają wielką uwagę zagadnieniu francuskiego imperium kolonialnego i związanym z tym trudnościom rządu francuskiego.

Punktem wyjścia troski publicystów amerykańskich jest sprawa Wietnamu. W „New York Herald Tribune” sprawa została przedstawiona przez specjalnego korespondenta tego pisma, który niedawno powrócił z terenu najgorętszych walk w Wietnamie, z Hanoi.

Według opinii korespondenta „New York Herald Tribune” w toczących się obecnie w Wietnamie starciach zbrojnych biorą udział kolonialne oddziały francuskie, które „odznaczają się niezbyt dużą dyscypliną”. Korespondent wyciąga z tego faktu niespodzianie ciekawy wniosek: „Byłoby niezwykle pożądane, by niezależnie od rozmów, prowadzonych przez rząd francuski z przedstawicielami Wietnamu, na jego terenie zaczęła swą działalność nadrzędna i w stosunku do Francuzów i Wietnamczyków misja specjalna, na wzór Sojuszniczej Rady Kontroli”.

Sojusznicza Rada Kontroli jak wiadomo jest instytucją powołaną do kontrolowania obszarów okupowanych przez sojuszników. Natomiast Viet-

nam nie jest od roku 1945, t. j. od chwili usunięcia się japońskich okupantów, terenem oku powanym. Rozmowy, jakie prowadzą z rządem francuskim przedstawiciele wyzwolitego ruchu wietnamskiego są rozmowami zmierzającymi do pokojowego załatwienia sprawy Wietnamu. Komisja, proponowana przez publicystę z „New York Herald Tribune” — jak wskazuje na to przykład Indonezji i Chin, gdzie od dawna działa misja amerykańska — prawdopodobnie nie wiele zdziałałaby w kierunku uspokojenia panującego w Wietnamie zamieszania. Jednakże korespondencja amerykańskiego pisma nie jest w swych wnioskach samotna.

Oto inne pismo, „New York Times” rozwija tę samą tezę, tylko w nieco innej płaszczyźnie. Pisze on: „Tak, jak Wielka Brytania straciła całkowicie inicjatywę w Palestynie i Grecji, tak też Francuzom wymyka się z rąk panowanie w ich koło-

niach. Jaskrawym przykładem jest Wietnam, gdzie należałoby wreszcie nawet bez udziału Francuzów położyć kres przelewowi krwi. Kolonia indochińska jest tak czy inaczej stracona dla Francji”.

Wymowa tego ostatniego zdania jest aż nadto wyraźna. Przebiega w niej właściwy sens troski o Wietnam. Tok rozumowania jest taki: niech Francuzi starają się zrozumieć, że i tak Indochiny są dla nich stracone i niech pozwolą komu innemu „położyć kres przelewaniu krwi”.

Możnaby jako przykład takiego „kładzenia kresu” przelewowi krwi przytoczyć sytuację w Chinach, tak blisko leżących od Wietnamu.

Jest rzeczą charakterystyczną, że obydwie pisma amerykańskie podjęły temat wietnamski właśnie wtedy, kiedy — pomiędzy toczącą się w Wietnamie walki — rokowania francusko-wietnamskie są w pełnym toku.

